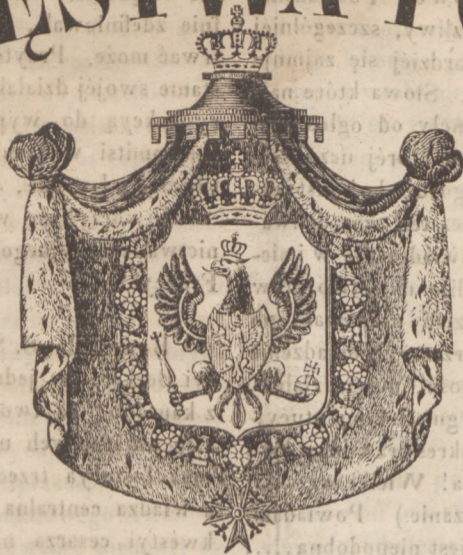


GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

OBWIESZCZENIE.

Zapisy dłużne na zaliczone, w skutek najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 25. Kwietnia r. z. i obwieszczenia Król. Ministerstwa finansów z dnia 27. Kwietnia r. z., dobrowolne składki na potrzeby kraju (dobrowolną pożyczkę rządową) już są po większej części przysposobione, i według kolei opłat mają być teraz wydawane interessentom, którzy takowe do kass prowincjonalnych, powiatowych i miejscowych wnosili. — W tym celu podajemy z wyższego polecenia do wiadomości publicznej co następuje:

1) Kontrola papierów rządowych nie jest w stanie wykończyć przed upływem miesiąca Stycznia r. b. wszystkich zapisów dłużnych na złożone składki dobrowolne na pożyczkę rządową, więc na teraz tylko tym interessentom wydawane być mogą obligi w tej kolei, jak oni wnosili składki do dnia 30. Listopada r. z. Wszakże i zapisy na opłaty dopiero po tymże dniu, do dnia 31. Grudnia r. z. zaliczone, również ile się da wkrótce, wydawane będą.

2) Z zapisami długu, wystawionymi na każdego dzierzyciela po 10., 20., 50., 100., 500. i 1000 Tal.,

a. ci interessenci, którzy płacili przed 1. Października r. z., dostaną kupony na prowizye 5 procentowe od dnia 1. Października 1848. do dnia 30. Września 1852.,

b. ci zaś, którzy dopiero w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu r. z. zaliczenia czynili, dostaną kupony na prowizye 5-procentowe od dnia 1. Listopada lub 1. Grudnia, albo 1. Stycznia 1849. do dnia 30. Września 1852., które to kupony kassa nasza główna wypelni.

Zarazem

c. prowizye od opłat przed dniem 1. Września r. z. wnoszonych do d. 30. Września r. z. należne, wypłacane będą gotówką.

Nareszcie

d. kapitaliki nie zaokrąglone, niżej 10 Tal., będą zaraz wypłacane interessentom na ich żądanie.

3) Wydawanie zapisów długu wraz z kuponami, wypłata prowizyj zaległych i event. kapitalików nie zaokrąglonych niżej 10 Tal., następuje:

a. dla interessentów w Poznaniu mieszkających, przez kassę naszą główną, a

b. dla interessentów zamiejscowych, przez właściwe kassy powiatowe.

Na ten koniec przysposobione do realizacyi numeru opłat obwieszczone będą od 4. do 4. dni przez gazety tutejsze, a co tydzień przez dziekaniki urzędowe.

Potem interessenci (ad a.) w Poznaniu mieszkający, których to dotyczy, zgłoszą się z świadectwami swemi do realizacyi przeznaczonemi, w kassie naszej głównej, i tam oczekiwać będą dalszej czynności.

Natomiast interessenci zamiejscowi (ad b.) nadesłają bezwzględnie swoje świadectwa odbiorcze kassie naszej głównej, wymieniając najbliższą sobie kassę powiatową, z której pragną być zaspokojeni.

4) Jeżeli okaziciel świadectwa odbiorczego, za które ma być dany zapis dłużny, nie jest ta sama osoba, na którą pierwsze opiewa, tedy winien wywieść się przy zamianie obligi zwykłym sposobem, dostarczeniem dokumentu sądowego lub notaryackiego. Wszakże wyjątkowo może także za sądowa lub żyro-remarka, znanych domów handlowych lub innych osób prywatnych, jeżeli co do prawdziwości takiej remarki niezachodzi żadne podejrzenie, za dostateczną być przyjęta, nie wymagając sądowego lub notaryackiego poświadczenia. — Poznań, dnia 11. Stycznia 1849.

Królewska Regencya.

Bydgoszcz, 14. Stycznia. — Departament bydgoski podzielony jest celem wybrania 10 deputowanych do izby drugiej, na cztery okręgi wyborcze. Iszy okręg wybiera 2 deputowanych i obejmuje południowo-wschodnią część powiatu gnieźnieńskiego, część wschodnią mogilnickiego, obwód policyjny gąsawski i cały powiat inowrocławski. Miejsce wyborów Inowrocław. — Iłgi okręg wybiera 3 deputowanych i obejmuje powiaty bydgoski, wyrzycki i szubiński z wyjątkiem gąsawskiego obwodu.

Miejsce wyborów Bydgoszcz. — Ilci okręg wybiera 3 deputowanych i obejmuje cały powiat chodzieski i czarnkowski, północno-zachodnią gnieźnieńskiego. Miejsce wyborów Chodzież. IVty okręg wybiera 2 deputowanych i obejmuje te części do wągrowieckiego powiatu, które nie należą do trzeciego okręgu, powiat gnieźnieński z wyjątkiem części do pierwszego i trzeciego okręgu należących i tę część mogilnickiego powiatu która do pierwszego okręgu nie należy. Miejsce wyborów Gniezno.

Berlin, dn. 18. Stycznia. — Mówią, że wypracowano tu prawo względem zgromadzeń ludu i klubów, prawo prassy i prawo o zaburzeniach. Prawa te wkrótce ogłoszą. Prawo o zgromadzeniach ludu i klubach ma stanowić: 1) pozwolenie policyjne jest potrzebne na każde zgromadzenie ludu, 2) prezes zgromadzenia ludu jest odpowiedzialnym za mowy miane na tém zgromadzeniu, 3) w czasie sejmku w Berlinie zakazane są w okręgu jednomilowym Berlina zgromadzenia ludu. Podczas czynności klubowych mają zasiadać komissarz policyjny lub jego zastępca tego rewiru, w którym narady klubowe się odbywają.

Frankfurt n. M., 13. Stycznia. — Dzisiaj głosowanie we względzie kwestyi austriackiej ukończono. 261 głosami przeciw 224 przyjęto wniosek mniejszości wydziału. A zatem Gagern otrzymał według życzenia swego upoważnienie do układania się z Austryą o stosunki do Niemiec.

Neustadt Eberswalde, dnia 16. Stycznia. — Nie są to królowie mędrych wschodu, ale tylko książęta niemieccy, którzy dziecięciu w żłobie, przyszłemu cesarzowi Niemiec kadzidło i miłą przynoszą. Zbieramy tu w jedno znane nam dotąd doniesienia o holdzie złożonym. — Wielki książę badencki kazał frankfurtskiej władzy centralnej przez profesora Welckera oświadczyć: że niebędzie czynił zwłoki w poddaniu się jedynemu a nawet dziedzicznemu zwierzchnikowi, gdyby takowy na czele niemieckiego państwa związkowego miał być postawionym, we wszystkich wielkich i ogólnych niemieckich stosunkach pod względem postanowień konstytucyjnych, jakie do skutku przyjdą. — Wielki książę heski oznajmia przez pełnomocnika swego władzy centralnej, iż uznaje zbliżenie się chwili, w której tymczasem owę władzę centralną wyraźne oświadczenie objawić może, iż to zupełnie odpowiada jego sposobowi myślenia, jeżeli jeden a nawet dziedziczny zwierzchnik na czele niemieckiego państwa związkowego ustanowionym będzie.

Ośm książąt tyryngskich (wielki książę, trzej książęta sascy, obaj Szwarzburgi i obaj Reuss) postanowiło w piśmie urzędowym królowi pruskiemu oznajmić, iż gotowi są uznać go jako pożądanego zwierzchnika Niemiec, gdyby zgromadzenie frankfurtskie w tej myśli konstytucyą Niemiec ułożyło. — Wielki książę oldenburgski przesłał królowi pruskiemu pismo tej treści, iż »przyjemnie by mu to było, gdyby domowi Hohenzollern miejsce na czele Niemiec w krótko przyznanem zostało.« Oświadczenie podobne ma być przesłanem do władzy centralnej.

Rząd meklembursko-szwajcarski donosi pod 9. m. b. pełnomocnikowi swemu w Frankfurcie o postanowieniu sejmku we względzie tak nazwanej kwestyi zwierzchnika niemieckiego, przeniesienie władzy centralnej na króla pruskiego, i zarazem oświadcza, że wielki książę z treścią istotną postanowienia tego zupełnie się zgadza. Nakoniec wzywa pełnomocnika, aby oświadczenie to »w miejscu stosownem wypowiedział, jakoteż wszelkimi siłami w obrębie stanowiska swego o to się starał, ażeby życzenie tutaj przedłożone we względzie przyszłego kształtu Niemiec w rzeczywistość się zmieniło.« — Klub patryotyczny w Hamburgu, do którego 1100 obywateli należy, także za rzecz potrzebną uznaje, aby zgromadzeniu frankfurtskiemu w adresie przekonanie swoje objawić: iż Prussy dziedzicznie na czele Niemiec stanąć będą musiały. — Nakoniec także i magistrat z reprezentantami obywatelstwa miasta Rostock kazał podać petycją do zgromadzenia frankfurtskiego, względem przeniesienia dziedzicznej władzy centralnej na koronę pruską.

Francya.

Paryż 13. Stycznia. — Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie dnia 12. b. m. Koniec posiedzenia tego był nader burzliwy, szczególnie w skutek zarzutów Odilon Barrota, że zgromadzenie bardziej się zajmuje rządem niż uchwałami ustaw i w patryotyzmie się błąka. Słowa które najbardziej oburzyły, są następujące: dwa miesiące upłynęły od ogłoszenia konstytucyi, dwa miesiące upłynęły od owej chwili, w której uczyniście ważny obowiązek dodania organicznych praw do waszego dzieła konstytucyjnego i zapytuję was, któreż to prawo organiczne przez ten czas uchwaliliście? — Burzę dopiero Marrast usmierza przez oświadczenie w imieniu zgromadzenia, że ono budżet sprostowało i uchwaliło mnóstwo praw potrzebnych, tudzież wiele trudnych komisyi. Co dzień pracowało po pięć godzin. Alem Rousseau do Odilon Barrota: oskarżasz zgromadzenie narodowe. Barrot: chcecie wytłumaczyć moją otwartość, powiedziałem, żeście się zatrudniali sprawami rządowymi, zamiast kończyć gmach konstytucyjny, to jest zajmowali się prawami, które nie wchodzą w zakres prawodawstwa i waszjej misyi konstytucyjnej. (Nieprawda! Nieprawda! Wielki wrzask.) Mówię to w obec narodu, a naród nas osądzi. (Zamieszanie.) Powiadam, że jeżeli takie usposobienie umysłów pozostanie, rzeczą jest niepodobną.... Portalis: Idź sobie pan precz! To wezwanie największy chaos zrządziło. Barrot tylko przez krótki czas jeszcze mówił, a Portalis został do porządku przywołany. Krótko przed przegłosowaniem Portalis otrzymał głos i rzekł: obywatele! Przywołano mnie do porządku, powiniennem się wytłumaczyć. Przyjmuję to przywołanie do porządku, ale to przywołanie powinno być wystósowaniem do Odilon Barrota. Prezes ogłasza wypadek głosowania nad wnioskiem pana Rateau. Głosami 404 przeciw 401 postanowiło zgromadzenie wziąć pod obrady ten wniosek, według którego ma się rozwiązać dnia 19. Marca zgromadzenie, uchwalwszy wprzód dwa prawa, względem wyborów i rady stanu.

Posiedzenie 13. Stycznia. Wiceprezes Corbon zagaja posiedzenie i oświadcza, że na posiedzeniu wczorajszym niektórzy deputowani podwójnie głosowali. Liczba głosujących wynosiła 792, absolutna większość 399, za wzięciem pod rozwagę wniosku p. Rateau 400, przeciw 395. W skutek tej uchwały zgromadzenie weźmie wniosek ten pod dyskusję, a teraz przesyła go do komisyi, która zda o nim sprawę. Kilka głosów z prawej: zgromadzimy się natychmiast po biurach! Głosy z lewej: do poniedziałku! Vivien: zasadę przyjęliśmy obradowania nad przedmiotami przypadającymi z porządku dziennego. Z tego powodu niemożecie się do biur oddalać. Wnoszę przeto o wyznaczenie komisyi w poniedziałek. (Przyjęto.) Zgromadzenie więc wybierze w przyszły poniedziałek ową komisyę. Pagnerre: wiecie moi panowie, że wielu deputowanych wnosilo o to samo co Rateau. Wnoszę, ażeby ich projekta przesłano komisyi rzeczonj. (Tak, tak!) Etienne składa sprawozdanie z wydatków rządu tymczasowego na warsztaty narodowe. Upraszam zgromadzenia, ażeby rzecz tę wkrótce załatwilo, bo wiele jeszcze z tych rachunków nie zapłacono. Rzemieślnicy i kupcy żądają pieniędzy, wnoszę o przyspieszenie obrad nad tym przedmiotem. (Tak, tak!) Zgromadzenie zajmuje się debatą nad solą. Randoing długo rozprawia o narodowej ekonomii, ale dla panującego w sali zgiełku nie slychać. Prezes Corbon: upraszam panów, którzy od gadania wstrzymać się nie mogą, aby ciszej mówili lub udali się na salę konferencyi. (Śmiech.) Randoing dowodzi, iż rzeczą jest konieczną, ażeby wysokie cło nałożono, celem popierania robót narodowych. Passy, Kestner, Talon i inni biorą udział w rozprawach. Głosy: zakończyć! Billault żąda, ażeby krajową produkcją soli popierano 3—3½ fr. za 100 kilogramów. Odrzucono. Grandin żąda 2½ fr. Odrzucono. Meaule i Glais Bizoin wnoszą o ścisłą kontrolę nad sprzedającymi sól. Nieprzyjęto. Foulo wnosi o parlamentarne zbadanie stosunków solnych we Francyi. Desmesmay popiera ten za Ludwika Filipa uczyniony ale nieogłoszony wniosek. Luneau żąda śledztwa administracyjnego. Zgromadzenie postanawia, ażeby w ciągu tego roku zbadano stosunki solne na drodze parlamentarnj. (Powszechny śmiech.) Prezes Corbon: tak więc rozprawy zakończyliśmy nad solą. Proszę przystąpić do głosowania. Zgromadzenie przyjmuje cały projekt.

Prawo organiczne o stanie obłężenia zajmuje wydziały zgromadzenia narodowego, ponieważ komisyja ma być wysadzona do wypracowania takowego prawa. Kwestya sama wywołała rozmaite zdania. Jedni żądali, ażeby pozostawiono rozporządzenie stanu obłężenia władzy wykonawczej i prawodawczej, drudzy, ażeby tylko władzę prawodawczą upoważniono pod tym względem. Kerdrél chciał prawa krótkiego a nie organicznego, Laniciere zaś obszernego, obejmującego wszystkie względy na wojny zagraniczne i domowe. Rozbierano także pytanie względem zniesienia lub zawieszenia wolności prasy w przypadku stanu obłężenia i wielu żądało, ażeby to wtenczas tylko nastąpiło, kiedy rzeczywiście nieprzyjacieli zagrażać będzie jakiemu miastu. Przeciwnie legitymista Poujoulat uważa za rzecz niebezpieczną, żeby dziennikom pozostawiono wolność podczas stanu obłężenia, bo ta mogłaby zagrozić publiczności bezpieczeństwu. Szczególniej zastrzegając on władzy wojskowej to prawo, ażeby przez zniesienie wolności prasy uchylić pobudzenie do wojny domowej. Alem. Rousseau czyni różnicę pomiędzy Paryżem i innymi miastami. Baze żąda, ażeby miasto bę-

dące siedliskiem zgromadzenia narodowego nigdy nie było ogłaszanem w stanie obłężenia. W ogóle polecono komissarzom, ażeby stan obłężenia trafnie zdefiniowali, opisując wyraźnie znamiona prawdziwe jego i jak długo trwać może. Przytém utrzymywano, że sądy nie powinny zawieszać w tym stanie swojej działalności, a sądy wojskowe tylko rozciągać mogą swoją jurysdykcyę do wypadków, zostających w styczności ze stanem obłężenia. Znakomitsi w komisyi złożonj z 11 członków zasiadają: Lamoriciere, Charras, Latrade, Ducoux, A Thouret.

Utworzył się w Paryżu komitet decentralyzacyi, pod wpływem stronnictwa reakcyjnego, któreby chciało co spieszniej ujrzyć monarchią we Francyi.

Szwajcaryja.

Bern, dn. 8. Stycznia. — Nasz sąd wyższy skazał w drugiej instancyi Beckera na jednoroczne a Hattemeza w Biel na 6 miesięczne wydalenie z kantonu, za tworzenie związku obrony pod godłem pomagaj sobie. Resztę oskarżonych uznano za niewinnych. A zatem ukończyła się owa sławna historia trzeciej wyprawy ochotników, o której tak wiele gadano, a władza centralna może teraz znowu wszystek czas wyłącznie poświęcić kwestyi cesarza niemieckiego i floty niemieckiej. Boże pobłogosław jęj pracy mozolnej dla dobra powszechnj ojezyny.

Bern, dn. 9. Stycznia. — Budżet kantonalny już tak dalece uradzono, iż może być wielkiej radzie przedłożonym. Podobnym jest do wszystkich innych budżetów europejskich pod tym względem, iż ma także deficit 43,000 franków na sumę całkowitą 5 milionów franków. — (1 fr. szwajcarski=12 sr. gr.)

Austria.

Wiedeń, dn. 14. Stycznia. — Według doniesień nadesłanych dzisiaj z Pesztu pod datą 12. m. b. wyruszył feldmarszałek Wrba, obsadziwszy bez przeszkody Waitzen, z 4 dywizjami w celu ścigania dowódcy powstańców Görgey, który wychodząc z Pesztu na czele 20,000 honvedów wprowadził ze sobą 60 dział. Madziary niezatrzymując się pod Waitzen poszli ku Erlau. Kossuth ogłosił, że stolicą Madziarów będzie odtąd Debreczyn. Drogi są teraz bardzo niebezpieczne, gdyż wszędzie spotkać się można z oddziałami powstańców. Z powodu tego rząd ma utworzyć ruchome kolumny wojskowe dla oczyszczenia gościńców.

Od granicy węgierskiej, dn. 13. Stycznia. — Nie tylko stolicę Siedmiogrodu, Klausenburg, powstańcy znowu zabrali, ale także wojska cesarskie pod rozkazami generała Werdenera pod Deczem na głowę porazili i aż ku Bystrzycy odparli, gdzie się teraz cała siła wojsk cesarskich zbiera, której pułki regularne zaledwie 12,000 wynoszą. Madziary walczą w Siedmiogrodzie pod dowództwem generała polskiego Bema, który dawniej był naczelnikiem w Wiedniu, a który jest mężem nieustraszonym. Wieści z Siedmiogrodu, tak świetnie sprawę węgierską wystawiające, są zupełnie prawdziwe; ale mniej podobną do wiary jest pogłoska o zwycięstwie Węgrów nad Jelacicem pod Keszkiem, gdzie bitwa nader krwawa zajęć miała, w której z stron obu około 10,000 ludzi padło, a którą jedynie ucieczka pierwszego korpusu armii cesarskiej zakończyła. Podajemy wiadomość tę niezareczając za nią, ale też jęj niezaprzeczamy, gdyż odebraliśmy ją od osób, którym zaufać można, a oporu stanowczego powstańców na równinach 18 mil rozległych śniegiem zawianych pod Keszkiem, znając ich przewagę co do jazdy lekkiej, wcale do rzeczy niepodobnych liczyć nienależy. Forteczka mała Leopoldstadt na Waagą niepoddała się jeszcze, a komendant jęj baron Bayer był oficer pruski przysięgł, iż wprzód się w powietrze wysadzi, nimby miał Austryakom bramy otworzyć. Komendant ten jest w towarzystwie nader miłym, ale przytém charakteru determinowanego i zapalonego, woli jako bohater życie zakończyć.

Wiedeń, d. 15. Stycznia. — Pogłoska o zajęciu Klausenburga przez Madziarów, jakoteż, że wojska nasze poniosły stratę znaczną w Siedmiogrodzie i Serbii rozeszła się wczoraj lotem błyskawicy, lubo agencji rządowi starali się wszelkimi sposobami przygodę tę zlagodzić. Generał Bem takie posilki sprowadził powstańcom, iż wojska cesarskie spieszenie Klausenburg opuścili. Kolumny pułkowników Jabłońskiego i Urbana nie oparły się aż w Bystrzycy. Major hr. St. Quintin poległ w potyczce pod Czają. — Feldmarszałków Mogę, Dittricha i Hrabowskiego przyprowadzono tutaj pod silną eskortą wojskową i stawia ich przed sądem wojennym, azatém doniesienie dawniejsze należy sprostować. — Gazeta wiedeńska z d. 14 ani słowa nie zamieściła o Węgrach; ale z innego źródła dowiadujemy się, że Hermanstadt nie ma się czego obawiać, gdyż Bem zwrócił się przez Bystrzycę ku Bukowinie; jakie dalsze są jego zamiary, tego dzisiaj przewidzieć nie można. — Ważną jest wiadomość, która na domysły rozmaite naprowadza, że oficerom i żołnierzom zostającym w armii powstańców węgierskich, przedłużono znowu na dwa tygodnie termin, do którego bezkarnie pod chorągwie cesarskie powrócić mogą. — Według najnowszych doniesień z Kromierzyza panowało tam nader posępne usposobienie umysłów. Ministerstwo i sejm, mimo podania sobie ręki do pojednania, żyją z sobą w nieporozumieniu; salony ministrów próżne i zdawało się, że ostateczności spodziewać się należy przez rozwiązanie sejmu albo ustąpienie ministerstwa. Najwidoczniej wykazała się przepaść pomiędzy Bachem i Stadionem z jednej a stronnictwem czeskiem z drugiej strony. — Zposiedzenia sejmowego 11. t. m.

szerególniej odznaczała się mowa Sidona za zniesieniem szlachestwa, którą w wielu miejscach a osobliwie na końcu oklaskami licznymi uczczono. Pomiedzy innymi były tam te słowa: „Uwolnijcie księcia od więzów szlachty, aby się mógł otoczyć mężami ludu. Odetnijcie te nadrostki. Starajcie się, aby jeden tylko stan był w Austrii: wierny stan obywatelski.” — Machalski ze stanowiska Polaków także mówił za zniesieniem szlachestwa. — Posiedzenie wczorajsze (z 12. t. m.) było mało znaczące; czas cały zajęło odczytywanie wniosków, obrachunków sejmu, i t. p. — We względzie wywołania pieniędzy depozytalnych z Galicyi polecono wydziałowi finansowemu, aby w przeciągu dwóch tygodni projekt do prawa przedłożył. — Od kilku dni ten sam wiatr niezadowolenia co w Kromieryżu i u nas także wieje. Pomiedzy niższymi warstwami ludu panuje jeszcze wciąż duch oporu, codziennie mamy tego liczne dowody. Pomiedzy wojskiem a cywilnymi często przychodzi do sporów i utarek, przez co nienawiść wzajemna coraz głębiej się wkroczenia, a pogarda stanu tego, który służy despotyzmowi, coraz więcej pomiedzy ludem wzrasta. — Razporaz wynajdzie się jeszcze broń ukryta. Handlerzom zakazano pod surową karą sprzedawania kijów, w których są szpady lub puginały. — Radcę obrachunkowego Zwettlera aresztowano wczoraj o udział w powstaniu październikowym, niemniej jednego akademika powszechnie tutaj znanego i lubionego, nazywanego posiwiałą głową.

Kromieryż. — (Dalszy ciąg mowy dep. Pinkasa na posiedzeniu sejmowym z d. 8. Stycznia).

Książeczka ta zawiera zapewnienie spodziewanego zebrania w celu wolnej dyskusji i wolnego przyjęcia wotowanej przez reprezentantów ludu konstytucji. Wyznaję szczerze, że moje dyplomatyczne wiadomości nie są dosyć rozległe abym zdołał pogodzić w jakikolwiek bądź sposób to ministerjalne oświadczenie z tém nowym prawem austriackim politycznym; opiera się ono wprawdzie na podstawie konstytucyjnej monarchii, ale pytam się czy izba nieuznała kiedy tej podstawy? Uznała ją w Sierpniu, we Wrześniu, uznała ją następnie w Grudniu i na ostatek z wyrazem najgłębszego poświęcenia uznała ją w Styczniu. Cóż więc daje ministrom prawo do wątplenia o naszej lojalności? Dla czego podaje nas w podejrzenie wszystkim ludom austriackiej monarchii? Rozprawiać o teoriach nie jest to już naruszać prawa korony; ktokolwiek chce zejść do praktyki, musi rozpocząć od rozpraw nad teoriami.

Że komitet konstytucyjny zdanie ministrom niemiłe na czele konstytucji zapisał, było to rzeczą równie naturalną jak konieczną. Gdyby komitet nie był tak przez czas naglony w Wiedniu, może zdanie mniej potrzebnem by było. Lecz okoliczności zmusiły go, do ogłoszenia wcześniejszego tej teorii; lecz nie widzę żadnej potrzeby, aby ministrowie przeciw niej w taki występowali sposób. Nie chcę w bliższy wchodzić rozbiór teorii, choć rozprawiać nad teoriami izba powinna mieć wolność zupełną, a mógłbym dowieść, że teoria podobna, daje się pogodzić nawet z wyobrażeniem absolutnego rządu. Lecz nie wiem czy ministerjalne oświadczenie, dozwala mi w tym względzie, jakakolwiek mieć opinią, bo wyraźnie nam powiedziano, że nawet domniemane przyjęcie tej zasady, będzie w oczach ministrów naruszeniem monarchicznej zasady.

Muszę jednak na niebezpieczeństwo to się narazić i dla ugruntowania mojego wniosku, muszę widzenie moje względnie pierwszego paragrafu oświadczyć. Moi Panowie! są prawdy, mógłbym je politycznymi objawieniami nazwać: prawdy teorii i prawdy rozumu. — Są one prawdziwe, właśnie dla tego że istnieją. Niepotrzeba ich drukować, ani sankcjonować, a przecież są one prawdziwe. Podobną prawdę zawiera w sobie §. 1. i pytam się was moi panowie, czyli ten paragraf był drukowany, ogłaszany i sankcjonowany w Marcu? A czemużemy, jeżeli nie uosobieniem tego paragrafu? (oklaski). Dla tego paragraf ten, obojętnym mi jest zupełni, bo jeżeli ma on przestać być teorią, to już powinien wejść w życie i stać się czynem, wtedy musi on w przekonanie ludu wstąpić; a dynastia jest własnością ludu bo na miłości ludu się tylko opiera (oklaski). Wtedy niechaj ten paragraf odrzucony będzie. Jeżeli on jednak niewiedzie w przekonanie ludu, to próżnym jest tylko szaleć, a wszyscyśmy doświadczyli do czego szła taki prowadzi. Poprowadził on z Wiednia do Kromieryża (poruszenie i śmiech), a z Kromieryża być może że i w daleki świat nas poprowadzi; dla tego obojętne to dla mnie, czyli ten paragraf przyjętym będzie albo nie. Takie było moje widzenie rzeczy, przed oświadczeniem ministerjalnym; muszę tu się otwarcie wytłumaczyć, ażeby nie sądzono, że to oświadczenie wpływ jaki na mnie wywarło. Po oświadczeniu ministerjalnym według mojego zdania i według zdania zapewne większości izby, niepodobna toż samo wyrazić, ani być z własnego popędu lojalnym. Oto powód mojego wniosku (huczne oklaski).

Prócz tego, paragraf ten nie ma żadnej wartości ani dla ludu, ani dla korony. Oświadczenie to musiało niekorzystne uczynić wrażenie, poniżej ono sejm w opinii, a nie broni korony, ani jej większej niedodaje siły; bo dzisiaj lojalność ludów z własnej ich woli jest lepszą podporą, aniżeli posłuszeństwo na rozkaz (huczne oklaski). Oto są powody, które mnie do przedłożenia mojego wniosku skłoniły. Nie jest on wcale wotem nieufności, ale przeznaczony jedynie do ocalenia honoru izby. Usiłowano bowiem, abyśmy niebyli w stanie świat zawiadomić, że w lojalnym naszym

usposobieniu, pragniemy ludom przewodniczyć; przeszkodzono nam do znieweczenia potwarzy, przez przedajną prasę mógłbym powiedzieć bezkarnie na sejm miotanych (oklaski). Skutki wniosku były dobrze rozważone, ale ich się lękamy; jeżeli nie można rozprawiać według wolnego przekonania, to lepiej wcale nierozprawiać. Jakże, gdyby ten sposób sejmowania wyrobił się na zwykły tryb parlamentarny? Cóż, gdyby nas przed każdym paragrafem podobne oczekiwało nawiedzenie? Czyżbyśmy i wtedy byli ustawodawczym sejmem? O nie! Sejmem, który się ćwiczy w pisaniu dyktando, a nam zaprawdę nie więcej zagwarantowano. Przypomnijcie sobie panowie ową chwilę, kiedy szło o skruszenie kajdan tych wszystkich, którzy dotąd w poniżającym poddaństwie utrzymywani byli; wtedy cała izba — a jeszcze dzisiaj ten wspaniały obraz żywo mi przed oczami stoi — powstała jako jeden mąż; i dziś kiedy o honor izby idzie, tegoż samego po niej oczekuję. Następstwa mię niezatrważają. Za honor poświęcę życie moje. Jeżeli sejm ma zagać, to niechaj honor jego przynajmniej ocalony będzie. (Huczne oklaski).

Prezydent pyta izbę, czyli poprze nagłość wniosku i prawie wszyscy deputowani powstają. Ponieważ wielu mówców żąda naraz głosu, Löhner wnosi zamknięcie rozpraw, a ztąd powstaje takie zamieszanie, że nikt do słowa przyjść nie może. Gleispach nadmienia, że debaty jeszcze się wcale nie zaczęły, co spowodowało Löhnera do cofnięcia swojego wniosku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

G a l i c y a.

L w ó w, dn. 9. Stycznia. — Jenerał Bem wkroczył do Galicyi trzema kolumnami pod Skolą, Turką i w Bukowinę z Węgier i Siedmiogrodu. Jenerał-majora wojsk cesarskich Barko wysłano w okolice zagrożone dla zorganizowania pospolitego ruszenia, a 2 bataliony piechoty z artylerią wyprawiono z tąd dzisiaj nad granicę węgierską. Spodziewają się Austriacy, że feldmarszałek Schliek pobieższy Messarosa, spiesznie zwróci się przeciw korpusowi Bema.

C z e r n i o w e e 3. Stycznia. — Od kilku dni załoga tutejsza i mieszkańcy są w największej niespokojności, którą nowiny z Siedmiogrodu obudziły. Rzeczy wzięły tam obrót wcale niepomyślny dla sprawy cesarsko-austriackiej. Oddział jenerala Wardyner prawie do szczytu zniszczony; część tylko mała pod dowództwem pułkownika Błońskiego schroniła się za granicę Bukowiny, reszta pod rozkazami jenerala Wardyner otoczona jest od armii węgierskiej pod Kluzynem (Klausenburgiem). Obiega tu lista oficerów poległych w boju, a znanych z przeszłej u nas załogi — liczba rannych i zmarłych ogromna; wyjeżdżają z tąd lekarze dla opatrzenia potrzebujących. — Jenerał Bem rozsiął postrach w całym Siedmiogrodzie — ludność wołoska łączy się teraz z Węgrami. Kto wie czy Madziary nie wpadną do Bukowiny 6 kompanii na granicę siedmiogrodzką, z nimi połączyć się mają oddziały czortkowskie i stanisławowskie; spodziewana jest także większa część lwowskiej załogi z 36 armatami. Jenerał Malkowski (?) ma nowy ten korpus poprowadzić do Siedmiogrodzia. — Kordon graniczny między Bukowiną a Moldawią zniesiony, bo bataliony nadgraniczne wyruszyły do granicy siedmiogrodzkiej. Przemysłnicy korzystając z tej sposobności nawaleć prowadzą tytuń turecki. — Mamy tu już siedmiogrodzkich zbiegów, między innymi majora szeklerów i magnata węgierskiego, którzy opuściwszy sprawę swego narodu, nie są teraz bezpieczni w Siedmiogrodziu. — Mówią mocno, że Węgrzy wzięli Kluzyn. Niedobitki z armii Wardynera tu przybyłe, opowiadają straszne rzeczy o węgierskim wojsku — np. że ścigała ich konna artylerya z zapalonemi lontami w rękę i armatami osadzonemi na saniach. — Tutejsi reakcyonarze i to kładą na karb Polaków, bo powiadają, Węgrzy nigdyby na tę myśl nie wpadli.

W ę g r y.

Z Semlina 4. Stycznia. — Najznacniejsi Serbowie z ks. serbskiego spieszą w pomoc banackim Serbom. Temi dniami przeciągnęło ich 5000 około Panczowy i Kubina, w tej liczbie było ze 300 Cyganów pod dowództwem Arakslia. Sami Turcy na Kalimajdanie belgradzkim zatknęli chorągiew oświadczając swemu Paszy gotowość łączenia się z Serbami przeciw Madziarom. Najwyższe dowództwo po śmierci Suplikacza objął tymczasowo pułkownik Mayerhoffer. Siedmiogrodzcy Wołosi są pełni zapалу dla swój narodowości i dla monarchy; tak dalece, że żadne niebezpieczeństwa nie ostudzą ich zawziętości ku Madziarom. Stało już pospolite ruszenie 80 tysięczne (!) pod wodzą byłego praktykanta pocztowego Janka, wielkiego patryoty, i czciela monarszego tronu. Uznają oni zwierzchnictwo serbskiego wojewody i patryarchy, jednakże domagają się utworzenia arcybiskupstwa wołoskiego podległego patryarsze.

Gazeta nadodrzańska podaje następujące szczegóły o poddaniu się Pesztu: Dnia 31. Grudnia wieczorem około 7 godziny, postanowił sejm węgierski na wniosek komitetu obrony krajowej, ze względów strategicznych, które szeroco rozbierano, niebronić Pesztu i Budzyna i cofnąć się z całą armią i rządem do Debreczyna. Tegoż wieczora wielki się odbył pochód z pochodniami przed zamieszkanie Koszuta i tam się z nim pożegnano. Opuścił potem z członkami rządu Peszt o w pół do dwunastej i puścił się koleją żelazną do Szolnok. Następnego dnia udali się za nim wszyscy niemal członkowie sejmu i rządu; tylko Esanyi, jako gubernator wojskowy i Heinecke jako prezes policji w mieście pozostali. Wszystkimi

kassy i skarby ruchome przeniesiono na kolei żelaznej do Szolnok, a ztamtąd do Debreczyna, pomiędzy temi znajdowała się korona węgierska, insygnia państwa i skarb. Równie zabrano z sobą prassy do fabrykacji banknotów, wszystkie maszyny i narzędzia do fabrykacji broni i wiercenia armat, wszystkie składy broni i zasobów wojennych, wszystką broń gwardyi narodowej, armaty (250 armat), prochy i kule. Sześć parowozów zawsze było ogrzewanych, celem przewożenia pociągów i to trwało przez 5 dni i 5 nocy. Następnie zabrano wszystkie wagony, parochody, resztę niedokończonych wozów częścią rozebrano, częścią rozbito. — Dnia 3. i 4. wszyscy skompromitowani opuścili Peszt. Ulice były zapchane pojazdami, wozami, a czwarta część niemal mieszkańców opuściła miasto przed wejściem Austryaków.

Peszt, dn. 8. Stycznia. — Książę Windischgrätz w jednej odezwie do Węgrów powiada: 1) każdy mieszkaniec, schwytany z jakąkolwiek bronią w rękę natychmiast powieszonym zostanie; 2) Każde miasto lub wieś, z których mieszkańcy ośmieliliby się napadać na kurierów lub komendantów wojska lub ich o jakową szkodę przyprawić, z równaniami zostaną z ziemią; Wszystkie władze miejscowe pod utratą głowy utrzymać są obowiązane spokojność.

Hermannstadt, dn. 29. Grudnia. — Wiadomą już jest rzeczą, że wojska nasze przed przemagającą siłą nieprzyjaciela Klausenburg i Decz opuściły, i feldmarszałek baron Wardener cofnął się do Enyed, a pułkownik Jabłoński do Bystrzycy nieponiósłszy przytem straty żadnej. O pułkownika Urbana już się lękano, zwłaszcza, że upowszechniła się pogłoska, jakoby pułkownik zginął a korpusik rozbity; lecz dzisiaj po południu o godzinie 4 nadeszło doniesienie urzędowe, iż on także potrafił uniknąć groźącego mu niebezpieczeństwa. Gazeta wiedeńska powiada, że nieprzyjaciela wojsko składa się tylko z 10—12,000 ludzi wojska regularnego i 15 dział, że zatem spokojnie przyszłości wyglądać można.

Liga polska.

Zgromadzenie delegowanych Ligi.

(Dalszy ciąg.)

§. 18. Każdy staje się członkiem ligi, który swoje przystąpienie dyrekcyi odpowiedniej oświadczy, i do rocznej składki w ilości najmniej jednego złotego polskiego zobowiąże się.

§. 19. Przystąpienie do ligi mieści w sobie obowiązek poddania się rozporządzeniom dyrekcyi bezpośredniej, a w dalszym następstwie dyrekcyi głównej, oraz pełnienie tych powinności, jakieby na każdego członka w szczególności włożone zostały.

§. 20. Korzyści z ligi przedewszystkiem o tyle spływają na pojedynczych członków, o ile spływają na ogół; z tąd każdy członek interes partykularny interesowi ogółu poddać powinien.

§. 21. Głównym charakterem każdego członka jest: poświęcenie się dla sprawy narodowej i czynne działanie w tej sprawie. Charakterem wszystkich członków jest: przestrzeganie polskości, trzymanie się spolem i wspieranie się wzajemne.

§. 22. Każdy członek winien uczęszczać na właściwe zebrania ligowe. Ma prawo podawania tamże wniosków, zabierania głosu i głosowania.

§. 23. Każdy członek, będąc stróżem sprawy narodowej, czuwa nad nią, i czy to przez dyrekcyę właściwą, czy przez pisma publiczne, przestrzega interesu narodowego.

§. 24. Każdy członek przestaje być członkiem ligi polskiej: a) gdy sam wystąpi; b) gdy wykluczonym zostanie.

§. 25. Wykluczenie nastąpić tylko może: a) gdy bez usprawiedliwiających go powodów z obowiązków nań włożonych upornie się wymawia, b) gdy działa wbrew interesowi polskiemu; c) gdy niemoralność życia, lub czyn hańbiący robi go niegodnym uczestnictwa narodowego; d) gdy nalogowi pijaństwa oddaje się.

§. 26. O wykluczeniu członka stanowi właściwe zgromadzenie większości głosów wszystkich członków, stanowiących toż zgromadzenie.

§. 27. Od dyrekcyi miejscowej apellować wolno wykluczonym do powiatowej, od powiatowej do głównej.

§. 28. Członek wykluczony dopiero po roku znów zgłosić się może na członka. Dwa razy wykluczony stracił na zawsze prawo zostania członkiem ligi polskiej.

Tyt. VI. Ligi powiatowe i obwodowe.

§. 29. Wszyscy członkowie ligi polskiej, w jednym powiecie, stanowią ligę powiatową, zostającą pod zarządem dyrekcyi powiatowej.

§. 30. Liga powiatowa uważa się za zawiązaną, skoro liczy najmniej 100 członków w powiecie.

Na zapytanie prezesa zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego i przyjmuje §. 18. i 19. z poprawkami komisyy; §. 20. podług redakcyi

dyrekcyi; §. 21. z poprawką komisyy; §. 22. podług redakcyi dyrekcyi; wypuszcza na wniosek komisyy §. 23. jako powtórzenie §. 21. i przyjmuje §. 24. — Przy §. 25. komisyy wnosi o dodatek wyrazu: do wodnie, a członek komisyy J. Morawski motywuje poprawkę, jako odpowiednią wyrazom; do wodnie przychylny w §. 17. zgromadzenie przyjmuje; tudzież §§. 26—30. Przy §. 31.:

§. 31. Mniejsza ilość członków nie może zawięzywać osobnej ligi powiatowej i musi się do ligi innego powiatu przyłączyć.

Sokolnicki ze względu na powiaty niemieckie wnosi, aby nieograniczać liczby członków i formuluje swój wniosek w sposób następujący:

„Liga składa się z tylu dyrekcyi powiatowych, ile powiatów, a każda dyrekcyja powiatowa z tylu miejscowych, ile jest okręgów.“

Mechanizm ligi byłby wtedy daleko łatwiejszy. Na zapytanie prezesa zgromadzenie oświadcza się przeciwko dyskusyi tego wniosku, który upada W. Lipski robi wniosek, aby tam gdzie zniemczenie, ligi miejscowe składać się mogły z mniej jak 100 członków. Łyskowski popiera Lipskiego ze względu na liczbę kwalifikujących się członków w niektórych okolicach Pruss zachodnich lub wschodnich, a którzy acz w małej liczbie zawiązani, stanowiliby ten pierwiastek, z któregoby dalszy wzrost ligi powstał. — Moraczewski za wnioskiem, z tą modyfikacją, żeby nieograniczenie liczby członków, dopiero na prawym brzegu Noteci i Wisły było dozwolone. — Członek dyrekcyi Cieszkowski objaśnia, że to nieograniczenie liczby pociągnęłoby za sobą złe skutki, a przypadkiem zaś przez Łyskowskiego wzmiankowanym zaradza dostatecznie §. 34. o ligach obwodowych, którym się tworzyć nie nie przeszkadza. Zgromadzenie przyjmuje §. 31. bez zmiany.

§. 32. Liga powiatowa rozłożyć się może na ligi obwodowe, zawięzywane po pojedynczych obwodach lub miastach.

§. 33. Członkowie lig obwodowych w powiecie stanowią ligę powiatową. Gdyby w powiecie lig obwodowych nie było, liga powiatowa jest oraz obwodową, na obwód całego powiatu.

§. 34. Liga obwodowa uważa się za zawiązaną, skoro liczy najmniej 30 członków w obwodzie.

§. 35. Mniejsza ilość członków nie może zawięzywać osobnej ligi obwodowej i musi się do ligi innego obwodu przyłączyć.

§. 36. Każde miasto, samo jedno, jeżeli ma 30 członków, może stanowić ligę obwodową.

§. 32. z odrzuceniem wniosku Dra. Neya, aby ligi obwodowe mieściły w sobie jeszcze parafialne; dalej §§. 33, 34 i 35. E. Zakrzewski prosi o słówko dla wyjaśnienia kwestyi. Zgromadzenie nie przypuszcza go do słowa. — Przy §. 36. Łyskowski wraca do swego dawnego wniosku, ażeby nieoznaczyć minimum 30 członków dla lig obwodowych. Członek dyrekcyi Cieszkowski wskazuje konieczność takiego minimum, boby wreszcie i jeden członek mógł stanowić ligę obwodową i być dyrektorem samego siebie. Zgromadzenie przyjmuje §§. 36—38.

§. 37. Gdyby się w jednym powiecie utworzyły ligi specjalne, czy to na cały powiat, czy na jeden obwód lub na miasto rozciągające się, to i członkowie takich lig należą do ligi powiatowej.

§. 38. Każda liga powiatowa, czy to specjalna, czy obwodowa, zostaje pod własną obwodową albo specjalną dyrekcyą, podległą rozporządzeniom dyrekcyi powiatowej. (dal. c. nast.)

Rzecz o wyborach na Sejm pruski. — Odezwa królewska z r. 1815. zapewnia nam Ojczyznę, Narodowość i Język. Oświadczone w niej zarazem, że konstytucya, jaką król innym prowincjom nadać zamysła, nam także ma służyć. Niemniej i to, że do obrady praw przyszłych będziemy powołanymi. Teraz król dał konstytucyę; ta nam przeto sama przez się służy. Nowe zaś, nas dotyczące prawa, powinny nam być osobno do obrad przedłożone.

Jakże więc mamy się zachować przy terażniejszych wyborach? — Konstytucya daje Prusakom prawo wyboru. My Polacy nie jesteśmy przeciw Prusakami; my też tedy nie jesteśmy wezwanymi. Nie należy nam zatem chodzić na Sejm obcego kraju. Tam nas nie rozumieją; my ich nie rozumiemy. — Ich sprawy nie są naszymi — nasze są im obcemi.

Żadna konstytucya pruska zadowolić rodu polskiego nie może; jaką nadano, taka niech sobie hędzie. Chcieli ją zmienić — niechają sobie zmieniają. Od roku 1815. postanowił rząd praw bez liku, a nie żądał lub nie słuchał naszej rady. Skoroby teraz chciał dotrzymać słowa — niechaj nas Polaków, jako Polaków wezwie, nie za granicę, lecz w Ojczyźnie naszej i na Sejm, na którym swoim będziemy mogli mówić językiem. A zatem:

- 1) Nie należy nam obierać i wysyłać posłów na Sejm pruski;
- 2) Powinniśmy domagać się osobnego Sejmu Wielkiego Księstwa Poznańskiego,

W.

Wedle polecenia udzielonego nam przez walne zebranie z dnia 20. Grudnia r. p. w przedmiocie tyczącym się założenie banku prywatnego dla Xięstwa, wzywamy współobywateli na zebranie, ku wspólnej naradzie, na dzień I.

Lutego r. b. o godzinie 10tej przed południem w sali Towarzystwa kredytowego.

Poznań, dnia 18. Stycznia 1849.

Z polecenia Komisyy:

Miszewski,

Kapelusze słomkowe i w paski słomiane

przyjmują do prania i nadawania im modnego kształtu po wiadomych umiarkowanych cenach
M. Vetter i Spółka.